

2 września 1666 - Wielki pożar Londynu

Wielki pożar Londynu – pożar, który zniszczył stary drewniany Londyn.

Pożar ten wybuchł w piekarni na ulicy Pudding Lane we wschodniej części miasta. Z powodu silnego wiatru i konstrukcji budynków z materiałów palnych (drewno, słoma) ogień rozszerzył się w kierunku zachodnim na całe miasto. W sumie zostało zniszczonych 13 200 budynków, 44 siedziby gildii i 87 (z ponad 100) kościołów, między innymi Katedra Św. Pawła (St Paul's Cathedral). Równało się to 2/3 powierzchni miasta.

<http://www.youtube.com/watch?v=b7vXcYmKFDQ>

W pożarze zginęło (tylko!!!) 6 osób. Za to żywioł zabił większość londyńskich szczurów, które były odpowiedzialne za trwającą od 1665 roku epidemię dżumy. Pożar miał wielki wpływ na ówczesne społeczeństwo angielskie, a także na sam Londyn.

Znaczący udział w odbudowie miał architekt Sir Christopher Wren. Pierwotne plany Wrena dotyczące odbudowy zakładały oparcie się na przejrzystym układzie urbanistycznym na wzór kontynentalny, z szerokimi alejami i placami. Jednak ze względu na to, że z wielu budynków ocalały przyziemia, a spory prawne nie pozwalały szybko rozwiązać kwestii własności działek, w końcu zarzucono plany wytyczenia nowej siatki ulic.

W roku 1667 Parlament uchwalił podatek węglowy z przeznaczeniem na fundusz odbudowy Londynu. Miasto odbudowano w oparciu o istniejącą, jeszcze średniowieczną, strukturę ulic, jednak już z wykorzystaniem trwalszych materiałów (cegły i kamień), poprawiając warunki sanitarne i dostępność do budynków.

Pożar ten przyczynił się do rozwoju rynku ubezpieczeń nieruchomości od ognia w Londynie. Rok po pożarze powstał The Fire Office, przekształcony następnie w Phoenix Office.

*

Wielki pożar Londynu opisał w swoich "Dziennikach" Samuel Pepys, z zawodu urzędnik w Urzędzie Marynarki. Ponieważ Samuel Pepys to bardzo ciekawa postać, trochę też o nim i jego niezwykłych "Dziennikach":

Pepys urodził się w Londynie, jako syn Jana (ur. 1601, zm. w 1680 r.); z zawodu krawca i Małgorzaty (z domu Kite – zm. w 1667 r.); według jednych źródeł praczki, według innych była służącą – słabo umiejącą czytać i pisać. Najstarszy z czwórki żyjącego rodzeństwa (Pepysowie mieli w sumie jedenaścioro dzieci), pozostali to: Tomasz (ur. 1635, zm. 1664), Paulina (ur. 1640, po mężu Jackson, jej syn John Jackson był jedynym spadkobiercą Samuela), Jan (ur. 1641). Uczył się w przykatedralnej szkole św. Pawła w południowo-zachodnim Londynie, a potem w Kolegium św. Magdaleny Uniwersytetu Cambridge.

Pepysowie byli starym rodem drobnoszlacheckim zamieszkującym okolice Cambridge. Linia Samuela wywodziła się z Brampton, wsi leżącej na północny zachód od Londynu (obecnie Cambridgeshire). Bliskimi ich sąsiadami była rodzina Cromwellów, którzy tamtejsze dobra ziemskie odsprzedali sir Sydneyowi Montagu, ojcu Edwarda Montagu; wujowi Samuela drugiego stopnia. Był on protektorem Pepysa. Nadto wpływ na jego karierę miała rewolucja cromwellowska, która oparła się na niższych warstwach społecznych i wyniosła je – Samuel, jak sam przyznaje, w młodości był zapaloną okrągłą głową, a więc radykalnym zwolennikiem republikanizmu. A nade wszystko o karierze Pepysa zadecydowały jego wrodzone talenty.

W 1655 Pepys ożenił się z Elizabeth Marchant de St Michel, córką Aleksandra, emigranta – hugenoty z Francji. Zaczął wtedy też służbę u swego protektora Edwarda Montagu. W przededniu przewrotu rojalistycznego był jego sekretarzem. W 1660 został sekretarzem Urzędu Marynarki (Clerk of the Acts to the Navy Board), co

zapoczątkowało jego karierę. Samuel Pepys był też szefem kancelarii Tajnej Rady Królewskiej.

1 stycznia 1660 zaczął pisać swój „Dziennik”. Zgodnie z planem, codziennie zapisywał wszystko to, co przykuło jego uwagę, a gdy nie udawało mu się to, szybko nadrabiał zaległości następnego dnia. Opisywał wydarzenia, takie jak powrót Karola II, plotki dotyczące rodziny królewskiej, jak i własną karierę, i nadzieje związane z przyszłością, relacje z członkami rodziny, znajomymi, służbą. Dzięki „Dziennikowi” mamy możliwość poznania życia Samuela Pepysa, jego intymnych przeżyć dzień po dniu.

31 maja 1669 przestał pisać „Dziennik”. Powodem była, jak nas poinformował, obawa o pogarszający się wzrok. W czerwcu, za zgodą króla wyjechali z żoną w od lat planowaną podróż do Francji. Trwała ona do października. 10 listopada tego samego roku, jego żona Elżbieta zmarła na tyfus. Samuel do końca życia formalnie pozostał wdowcem. Oboje spoczęli w kościele St. Olave's na Hart Street w Londynie. Jedna z uliczek blisko jego kościoła parafialnego nazwana jest jego imieniem (Pepys Street).

„Dziennik” Samuela Pepysa jest utworem wielowątkowym. Wynika to tyleż z istoty tej formy literackiej, co bogatej osobowości piszącego. Jest też niezwykle pełną paradoksów autokreacją. Jednymi z najbardziej znaczących wątków dzieła są: zagmatwane i przedstawione na wskroś współcześnie życie intymne pisarza, pełne plastyki; sprzeczności, dramaturgii, pasji i pożądania, i poczucia winy... Opis relacji z żoną i sporym gronem kochanek, posunięty chwilami wręcz do masochizmu, to antycypacja powieści modernistycznej. Równie interesującą, rozpisaną na całość dzieła, jest realizacja mitu pucybuta. W momencie rozpoczęcia dziennika poznajemy Samuela, jako biednego i podrzędnego urzędnika. Utwór kończy się, kiedy bohatera stać na własny powóz, na codzienne wizyty w teatrze i organizowanie dużych przyjęć dla przyjaciół.

Inne znaczące wątki utworu to opis sławnego wielkiego pożaru Londynu z 1666 roku, czy opis wielkiej zarazy z 1665 r. (też "Dziennik roku zarazy" Daniela Defoe). Na marginesie tych dwóch wątków godną uwagi jest postać i postawa piszącego. Sam o sobie często na kartach dziennika pisze, że jest „słabego ducha”, bojaźliwy, nadwrażliwy itp.; np. kiedy jest świadkiem brutalnego i bezwzględного poboru marynarzy (inna sprawa, że odbywało się to w oparciu o instrukcję, którą sam przygotował) pisze, że prawie płakał nad losem tych biedaków. I oto ten „słabeusz”, jako zresztą jeden z nielicznych jest obecny w Londynie od pierwszego do ostatniego dnia tych kataklizmów. Cały dwór, wszyscy najwyżsi urzędnicy państwowi już na samym początku w panice pouciekali, a on, modląc się do swojego Boga z przygotowanym testamentem dzień w dzień pokonuje drogę przez pełne śmierci ulice Londynu.

<http://www.youtube.com/watch?v=rRmXWT8Cohw>

Był także człowiekiem, którego charakteryzowała niesłychana ciekawość świata. Miał bardzo szerokie spektrum zainteresowań, między innymi interesował się muzyką, teatrem, książkami. Poliglota władający pięcioma językami. Bogato opisywał w nich m.in. życie kulinarno-gastronomiczne Londynu. Współczesny mu John Evelyn scharakteryzował go jako wszechstronnie wykształconego. W 1665 został członkiem Towarzystwa Królewskiego, a później nawet jego prezesem.

W 1685 r., po ustąpieniu z tronu Jakuba II Stuarta odszedł z życia publicznego, jego miejsce w Urzędzie Marynarki zajął William Herwer, najbliższy przyjaciel domu, u którego Samuel mieszkał w ostatnich latach swojego życia.

Samuel Pepys pisał swój dziennik używając, jednego z wielu popularnych w tamtych czasach stenogramu. Był to rodzaj szyfru, który umożliwiał skrótowe zapisywanie. Autorem tego „szyfru” był Thomas Shelton, po raz pierwszy opublikował go w 1626 (Short Writing), potem ulepszył swój system i nazwał go „Tachygraphy” - wydawcą został Uniwersytet Cambridge. Wśród młodych ludzi zapanowała swoista moda na używanie tego systemu, przede wszystkim do zapisywania treści kazań. Samuel Pepys najprawdopodobniej nauczył się go podczas swoich studiów w Cambridge, gdyż podczas spisywania pamiętników był już bardzo wprawiony w używaniu szyfru Sheltona.

Po śmierci Pepysa myślano jednak, że „Dzienniki” zostały napisane jakimś nieznanym szyfrem, wymyślonym przez samego autora.

John Smith, nieświadomy, że w bibliotece Pepysa znajduje się klucz do szyfru, jakim zostały zapisane „Dzienniki”, podjął trud zdekodowania zapisków. Udało mu się to w latach 1819-1822. Dziennik po raz pierwszy został wydany w 1825, ale w skróconej formie. Cały tekst (ponad 3800 stron) został wydany dopiero w 1893 przez Henry B. Wheatleya. Najbardziej nam współczesne pełne wydanie to londyńskie, jedenastotomowe wydanie R. Lathama, R. Matthews z lat 1970-1983.

*

Na obrazie nieznanego autora "Great Fire London": po prawej Tower of London, po lewej London Bridge, w oddali płonie St. Paul's Cathedral.